

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 21 lutego 1926 r.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,50 gr.
Dla reb. 3,70 gr.
Odnoś. do dom. 2,50 gr.

Z przedp. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Pozna Łódź 4,50 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

S. p. ks. arcybiskup Cioplak.

Niema dla Polski miejsca w Radzie Ligi Nar.

Angielski plaster kojący.

London 20 lutego (pat)

W angielskich kołach miarodajnych oświadczają, że jak to pozwalają przypuszczać niektóre informacje, nie jest wcale rzecz prawdopodobna, żeby Polska wycofała się z Ligi Narodów, o ile nie otrzyma miejsca w Radzie.

W kołach tych zauważają, że są dani do mniemania, iż w razie nieotrzymania stałego lub niestałego miejsca w Radzie Ligi, Polska uzyskałaby w czasie późniejszym zaspokojenie swych żądań.

—oO—

Mało widoków... Niemcy decydować będą o przyjęciu.

London, 20 2. (pat)

„Times” pisze: W chwili obecnej można już ustalić fakt, że mało jest widoków na to, aby Polska została w czasie marcowej sesji przyjęta do Rady Ligi Narodów

w charakterze stałego członka.

Należy przypuszczać, dodaje dziennik, że żądanie Polski będzie mogło być wzięte pod uwagę dopiero po zasięgnięciu szczegółowej opinii główniejszych członków Ligi Narodów, nie wyluczając Niemiec.

—oO—

Na pochyłe drzewo i koza skacze.

Szwecja — głosować będzie przeciw nam.

London 20 lutego.

„Times” pisze: Dziś można już ostatecznie powiedzieć, że Polska nie ma obecnie widoków, by w przyszłym miesiącu była przyjęta do Rady Ligi Narodów w charakterze członka stałego. Istnieją bowiem poważne obawy, że z powodu wielkiej różnicy poglądów, jaka się zaznaczyła na terenie Ligi, rozpoczęte w Locarno dzieło pojednania ulegnie zniszczeniu.

Ostatnia wiadomość, że Szwecja będzie głosowała przeciw jakiegokolwiek rozszerzeniu Rady Ligi poza przyjęciem Niemiec, zdaje się przesadzać los polskiego wniosku.

W sprawie wniosku tego będą podjęte obrady i powzięte decyzje, ale dopiero wtedy, gdy Niemcy będą już członkiem Rady Ligi.

—oO—

Artykuły nie pomogły.

Rzym 20 lutego (pat)

Sprawę stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi poruszają dziś rzymska „Tribuna” i turwńska „Gazetta del Popolo”.

„Tribuna” podaje z kół polskich informacje i argumenty za przyznaniem miejsca Polsce, zaznaczając w tym artykule, że wspólna praca Polski i Niemiec w Radzie Ligi ułatwi im regulowanie spraw spornych, utwierdzając pokój powszechny. Następnie „Tribu-

na” wylicza obiektywnie główne argumenty polskie.

„Gazetta del Popolo” pisze m. in.: Polska, wchodząc do Rady Ligi, będzie na pewno prowadziła w dalszym ciągu przedewszystkiem politykę frankofilska. Jednakże w razie poruszenia sprawy agitacji niemieckiej na rzecz mniejszości niemieckich, niezawodnie i Polska stanie po stronie Włoch.

—oO—

Skład delegacji.

Genewa, 20 2. (pat)

W dalszym ciągu szereg państw powiadomił Sekretariat Generalny Ligi Narodów o składzie delegacji na Zgromadzeniu Ligi Narodów, mające się odbyć w dniu 8 marca. W skład delegacji japońskiej wchodzi wicehrabia Ishi i Sugimura, jugosłowiańskiej minister spraw zagranicznych Nanczicz i przedstawiciel Jugosławji w Bernie, duński — poseł duński w Berlinie Zahle i poseł duński w Bernie Oldenburg. Indje będzie reprezentował Mubamad Bafik. Ze strony angielskiej skład delegacji będzie postanowiony później, zapewniony jest jednakże udział w Zgromadzeniu ministra Chamberlaina.

—oO—



Powyzej podajemy podobizne kapłana meczennika, który zmarł zdala od Ojczyzny.

TELEFONEM Z WARSZAWY

P. HRYNIEWICZ ZOSTAŁ ZWOLNIONY ZE SŁUŻBY.

*) Wobec pojawienia się w prasie pogłosek, jakoby kontroler budowy gmachów P.K.O. p. Hryniewicz, pozostawał nadal na służbie, komunikujemy, iż p. Hryniewicz został w dn. 6 lutego zawieszony w urzędowaniu, następnie zaś zwolniony ze służby. Po zwolnieniu p. Hryniewicz na wezwanie Dyrekcji administracyjnej P.K.O. przekazywał swe czynności następcy przez dni kilka.

KONWENCJA KONSULARNA POLSKO-ESTONSKA.

*) W dniu 20 bm. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Konwencji Konsularnej polsko-estońskiej podpisanej dn. 11 stycznia 1925 r.. Ze strony Polski wymiany dokonał p. Aleksander Skrzyński, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych, ze strony Estonii — dr. Johann Lepik, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. W myśl art. XXIII Konwencji ta wejdzie w życie dn. 20 marca 1926 roku.

—oO—

TELEGRAMY.

PŁOTKI O ZŁYM STANIE ZDROWIA MUSSOLINIEGO.

Rzym, 20 2. (pat)

Agencja Stefaniego podaje, że prasa, chcąc ostatecznie zadać kłam pogłoskom o złym stanie zdrowia Mussoliniego, podaje szereg ostatnich fotografii Mussoliniego na koniu, stwierdzając jednocześnie, że od kilku dni Mussolini z powrotem odbywa codzienne przechadzki konno.

Za wszelką cenę!

Polska musi dostać się do Rady Ligi jeszcze w czasie marcowej sesji.

Już nie ulega wątpliwości, że traktat locarneński był dla nas zabójczym, ponieważ przywrócił Niemcom przedwojenne prawa i dał im przywilei, jakim dotychczas cieszyły się tylko cztery wielkie mocarstwa — stałe miejsce w Lidze Narodów.

Kto zna stosunek Niemiec do naszego państwa wie, że każda zdobycz niemiecka, każde wzmocnienie się ekonomiczne czy polityczne tego państwa jest jednoznaczne z ciosem zadany Polsce, jest działaniem na naszą niekorzyść, jest jakgdyby strata przez nas poniesiona.

Polska, czwarte z rzędu w Europie państwo pod względem obszaru, w Lidze Narodów zajmuje stanowisko równorzędne z 45 drobnymi państwami podczas gdy dziesięć państw ma stanowisko uprzywilejowane.

W Lidze Nar. jest reprezentowanych 55 państw z pośród których dziesięć państw stanowi Radę Ligi. Z tych dziesięciu cztery państwa mają stałe miejsce — należą do nich Anglia, Francja, Włochy i Japonia — oraz sześć niestałych: Belgia, Brazylia, Hiszpania, Szwecja, Urugwaj i Czechosłowacja.

Polska będąc tak pod względem terytorjalnym jak i liczebnym jednym z pierwszych państw Europy ma wszelkie prawa do stałego miejsca. A jednak oprócz Francji żadne z wielkich mocarstw nie zdaje się zgadzać z naszym słusznym żądaniem. Pierwszą opozycjonistką, której głos w tej sprawie ma prawie decydujące znaczenie jest Anglia. Potem stanowcze veto stawiają Niemcy, te Niemcy które nominalnie nie powinny mieć jeszcze głosu ponieważ same dotychczas nie należą do Rady Ligi.

Niemcy swe opozycyjne stanowisko przeciwko wstąpieniu do Rady Ligi motywują tem że stałe miejsce w Radzie Ligi miały obiecać w dotychczasowym składzie Ligi (cztery miejsca) i na taki, tylko układ sił zgodzili się przystępując do podpisywania traktatów Locarneńskich. Wejście Polski jako stałego członka uważałyby Niemcy za nielojalność w stosunku do siebie, bo układ sił uległby, zasadniczemu przeobrażeniu.

Jednakże Niemcy używają jeszcze innego wybiegu chcąc przeszkodzić wstąpieniu Polski do Rady Ligi; Niemcy domagają się odroczenia tej sprawy do września, podczas, gdy same mają już wstąpić w marcu. Trick niemiecki polega na tem, że przyjęcie na stałego członka Rady musi być dokonane przez jednomyślność członków Rady. Jasnym jest że z chwila gdy na marcowej sesji

Niemcy stana się członkami Rady, będą mogli — a napewno to zrobią — nie zgodzić się na przyjęcie Polski w skład stałych członków Rady Ligi. Przesunięcie terminu przyjęcia Polski do Rady Ligi, byłoby jednoznaczne z uniemożliwieniem nam na zawsze wejścia do Rady Ligi.

Dlaczego jednak Anglia tak nieprzychylnie odnosi się do Polski wraźnie faworyzując Niemcy? Otóż Anglia zabrała w czasie wojny większość kolonii niemieckich i teraz obawia się że Niemcy będą starały się kolonie te na nowo odzyskać. Anglia stara się zwrócić ekspansję niemiecką na wschód Europy, by Niemcy kosztem Polski wyrównały sobie straty wojenne. Również chętnie widzi Anglia antagonizm francusko-niemiecki, który również jest konduktorem

odciągającym uwagę Niemiec od zamorskich kolonii, trzymając ich uwagę wciąż w napięciu.

Uprzytomniwszy sobie to już naprzód musimy pogodzić się z myślą że Niemcy postawią na Radzie Ligi sprawę Górnego Śląska i korytarza pomorskiego i że sprawę tę napewno znajda poparcie Anglii.

Polska musi za wszelką cenę starać się o przyjęcie do Ligi podczas sesji marcowej, ponieważ w przeciwnym razie musiałaby się rozstać z nadzieją otrzymania należnego jej miejsca w Lidze.

Aby ten cel osiągnąć nie trzeba się wzdrygać przed argumentami Mussoliniego odpowiadającego Stressemannowi, ani nawet przed skokietowaniem naszego wschodniego sąsiada.

Nowy dyktator Bolszewji.

ZWYCIESTWO STALINA W WALCE O WŁADZĘ.

Walka o spuściznę po Leninie zakończyła się — jak wiadomo — tem, że po dwuletniej walce na czternastym kongresie partii komunistycznej ster władzy w Bolszewji objął Józef Wisarjonowicz Dżugaszwili, znany powszechnie pod konspiracyjnym pseudonimem Stalina.

Dzieje tej osobistości są dość niezwykłe i godzi się przywrócić obecnemu wielkość rządów Rosji.

W historii rewolucji bolszewickiej Stalin-Dżugaszwili zajmuje miejsce bardzo wysokie. Główna podstawa jego autorytetu jest to, że w przeciwstawieniu do wszystkich wielkich przywódców bolszewickich, którzy lata całe spędzili na emigracji, Stalin nie wyjechał z Rosji (z wyjątkiem jednej kilkudniowej podróży do Karkowa). Przez cały okres konspiracyjny Stalin przebywał w Rosji nielegalnie, ukrywając się przed policją i ochroną carską zresztą ze zmiennym powodzeniem. Od roku 1908 był pięć razy chwytany przez te władze i administracyjnie wysyłany do różnych okolic Syberji.

Gdy bawiacy na emigracji Lenin i jego grupa zajmowała się głównie teoretyczną taktyką partii, Stalin wprowadzał w czyn formułowane przez Lenina zasady. Kiedy zaś centralny komitet bolszewicki odbywał ostatni swój konspiracyjny zjazd w Krakowie w dniach od 28 grudnia 1912 do 2 stycznia 1913 r., Stalin przyjechał do Krakowa, aby osobiście zetknąć się z Leninem.

Podczas wojny Stalin prowadził akcję rewolucyjną w armii rosyjskiej. Schwytany pod koniec roku 1916 poraż szóstym powędrował na Syberję, skąd marcową rewolucją roku 1917 r. uchwycił go uwolniła.

Gdy we wrześniu 1917 r. pod wpływem agitacji Lenina postanowiono przystąpić do przygotowania zamachu zbrojnego celem zdobycia władzy, Stalin wszedł do tej grupy pięciu: Lenin, Trocki, Kamieniew-Rosenfeld, Dzierżyński, Stalin, której powierzone zostało najwyższe kierownictwo akcji.

Po dokonaniu przewrotu Stalin wszedł do sowietu komisarzy w charakterze „narodowo komisarza nacjonalistycznej”. Równocześnie jednak zachował charakter i fun

kcje sekretarza generalnego partii komunistycznej. Po zniesieniu komisariatu narodowego razem z proklamowaniem nowej konstytucji federacyjnej (6 lipca 1923) Stalin formalnie ustępuje z sowietu komisarzy, nie obejmując zatem żadnego stanowiska rządowego, ograniczając się wyłącznie do swoich funkcji partyjnych.

Wpływ jego wciąż rośnie. Szczególnie od chwili ostatecznego zaślabnięcia Lenina i jego ustąpienia z widowni, Stalin staje się centralną osobistością w organizacji partyjnej. W walkach, które rozpoczęły się po śmierci Lenina, ujawnia Stalin wielki talent taktyczny. Gdy Trocki rozpoczyna akcję, mającą na celu zajęcie przezeń stanowiska Lenina, Stalin popiera Zinowiewa, najcięższego współzawodnika Trockiego. Kiedy jednak Zinowiew odnosi zwycięstwo nad Trockim, Stalin ratuje obalonego trybuna i po niedługim czasie wprowadza go z powrotem na pole zmiennej już, lecz zawsze realnej i odpowiedzialnej działalności państwowej.

Unieszkodliwszy w ten sposób, a równocześnie pozyskawszy dla siebie Trockiego Stalin korzysta z pierwszej sposobności, aby obalić Zinowiewa i jego satelitę Kamieniewa. Wielką batalię w tym celu przygotował starannie i przeprowadza energicznie z tym skutkiem, że Zinowiew traci wszelką władzę, otrzymując tylko dla zachowania pozorów pozbawione wszelkiego wpływu miejsce w „Politbiurze” partyjnym. Kamieniew zaś nawet i tego zostaje pozbawiony.

W ten sposób Stalin zostaje sam jeden na czele partii rządzącej. Najbliższymi jego pomocnikami są z jednej strony Dzierżyński jako szef policji i Bucharin jako autoritywny obecnie teoretyk partii. Dalej wysunięci zostali na kierujące stanowiska ludzie tacy, jak Kujbyszew, Rudzutak, Briuchanow, Uglanow i inni, których wspólna cechą charakterystyczną jest to, że pozostają w całkowitej zależności od Stalina.

Obsadziwszy w ten sposób kierujące stanowiska, Stalin zabezpieczył sobie faktyczną najwyższą władzę, która jest tak wielka, że można mówić bez przesady o ustaleniu się jego dyktatury w Rosji sowieckiej.

Koniec kariery Zinowiewa.

ZAWIODŁA GO NAWET „JACZEJKA” PIOTROGRODZKA.

W Piotrogradzie odbyła się nadzwyczajna okręgowa konferencja organizacji komunistycznych. Do wyników tej konferencji przywiązywano ogromne znaczenie, gdyż z łona organizacji leningradzkich wyszli wszyscy prawie przewodnicy opozycji, którzy wywołali niedawny rozłam w łonie partii. Konferencja jednomyślnie potępiła praktykę opozycyjną a Zinowiewa nie dopuszczono nawet do udziału w nowym Komitecie okręgowym, którego przewodniczącym był dotychczas.

Wynik tej konferencji prasa sowiecka ocenia jako ostateczne stłumienie ruchu opozycyjnego i uważa za koniec kariery niedawnego „dyktatora północnego” Zinowiewa.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

I w Niemczech kradną...

OLBRZYMIĘ DEFRAUDACJE W MAGISTRACIE BERLINSKIM.

Na szkodę miasta Berlina dokonało kilku urzędników miejskich olbrzymich defraudacji, dochodzących do 10 milionów marek w złocie. O współudział w tych defraudacjach posadzała jeszcze 6 urzędników miejskich. Sprawa ta wywołała ogromne przeobrażenie w sferach miejskich. Przypuszczała, iż defraudacje wynoszą daleko więcej, aniżeli dotychczas stwierdzono.

Wykrycie defraudacji nastąpiło przypadkowo. Dokonywane były od kilku lat w departamencie podatkowym. Głównymi sprawcami byli inspektorowie miejscy Got-

fryd Schulz Gerhardt i Timon. Wszyscy trzej defraudanci, którzy pozostawali między sobą w życzliwych stosunkach, zbiegli. Rozesłano za nimi listy gończe. Przewyminała, że zdefraudowane pieniądze ulokowali oni w bankach zagranicznych. Sprawa wykryta została dzięki doniesieniu kochanki jednego z defraudantów, młodej tancerki, która otrzymywała od niego olbrzymie kwoty a później przez swego adonisa opuszczona została. Z zemsty i zazdrości doniosła o sprawkach niewiernego kochanka.

—oOo—

tam został przez ostatniego zamordowany między godziną 18 a 19. Następnie Strzelecki wziął zdefraudowane pieniądze, trupa zaś przyjaciela rzucił do rowu, przykrył gałkami i zasypał śniegiem. Winny został areztowany.

—oOo—

Szkoły „nauk małżeńskich” w Ameryce.

§) Wobec szerzącej się w Stanach Zjednoczonych epidemii rozwodowej — z inicjatywy amerykańskich organizacji społecznych ma powstać na uniwersytecie w Bretonie „Wydział nauk małżeńskich”. Wykłady te mają na celu należyte przyprowadzenie młodych dziewcząt do obowiązków małżeństwa. W zakres wykładów mają wchodzić przedmioty następujące: pedagogika, higiena dziecka, dietetyka, nauka gospodarstwa domowego i t.

Poza tymi przedmiotami praktycznymi — będą wykładane przedmioty teoretyczne, przede wszystkim zaś — psychologia ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień, dotyczących się życia rodzinnego. Jako tematy ćwiczeń psychologicznych stawiane będą następujące pytania:

„Jak opanować uczucie zazdrości”.

„Co ma uczynić żona, gdy zauważy — że mąż przestaje ją kochać”.

„Jak postępować z mężem lekkomyślnym i rozrzutnym?” — i t.

Niestety, jednak na wydział ten, jak dotąd, zapisało się zaledwie... kilka amerykańek. Ogólny rozstrzygniętych studentek orzekł, że studjowanie tych przedmiotów — jest trwaniem czasu.

Klub 13 „Czarnych kotów”.

§) W Hollywood, w królestwie sztuki kinematograficznej, zawiązał się obecnie działający klub artystów filmowych. Członkowie jego noszą nazwę „czarnych kotów”, a jest ich tylko trzynastu. „Black cats”, to ci artyści, którzy spełniają swój zawód filmowy z ogromnym narażeniem własnego życia. Należy tu na przykład aktor, który przeleciał samolotem Renion w Colorado, inny, który rzucił się ze spadochronem z balonu i t. d. Członkiem honorowym związku jest Reginald Denny, który — jak wiadomo — jest — nie tylko znakomitym artystą filmowym, lecz również brawurowym lotnikiem. Nie wiadomo, czy ten oryginalny klub ograniczy się do owej fatalnej trzynastki członków, czy też zechce przyjąć jeszcze innych. W każdym razie — nie składa się ten związek z ludzi przesadnych, skoro nie obawiają się oni zupełnie trzynastki, mimo karkołomnych zajęć życiowych...

Miłość silniejsza niż grób.

HALUCYNACJA CZY RZECZYWISTOŚĆ?

Rozegrał się tutaj obecnie wzruszający epilog bolesnej tragedii miłosnej. Przed sześciu miesiącami zginął wskutek wypadku automobilowego młody inżynier Paweł Cunworth. Pozostawił on młodzieńca 19-letnią małżonkę Elżbietę, która ubóstwiała do szaleństwa. Pani Cunworth zrazu była bardzo przygnębiona śmiercią męża. Młodość i piękność mają jednak swoje prawa. Znalazł się inny, młody student praw i pani Cunworth zakochała się w nim na zabój. Przed kilku dniami odbył się ślub uroczystość — ślubna w jednym z kościołów londyńskich. Od sa-

mego ranka była Elżbieta dziwnie nieswoja. Na nalegania kochanka oświadczyła wreszcie, iż zjawił jej się we śnie Cunworth i zagroził śmiercią, jeśli zdradzi go, wchodząc ponownie w związki małżeńskie. Pan młody wyśmiał zdenewrowaną kobietę i wsiadł z nią do powozu. Tuż jednak przed kościołem Elżbieta zerwała się z siedzenia, wyciągnęła przed siebie ręce i z okrzykiem: „Nie, nie chce!” osunęła się na poduszki powozu martwa. Lekarze mówią o udarze serca, wywołanym nerwową halucynacją. Kto wie jednak — jak było w rzeczywistości...

—oOo—

Siódme nie kradnij.

§) Wojciech Palinowski, mieszkaniec miasta Radzyna dnia 17 grudnia 1925 r. zdefraudował w sklepie Spółkowym w Radzynie sumę 4472 zł. 90 gr. i znikł z pieniędzmi. Jednak okazało się że za przestępstwo poniesi straszną karę.

Dnia 13 b. m. gajowy lasów dóbr Czemierniki pow. Lubartowski Józef Stefanowski zawiadomił posterunek policji, że w rowie, na skraju lasu, zauważył części ciała ludzkiego. Komendant posterunku policji

w Czemiernikach udał się na miejsce: znalazł trupa mężczyzny poszarpanego przez psy. Części ciała były rozwleczone po polu; z pobranych kości trudno było ustalić osobę nieboszczyka. Jednak energiczne śledztwo ustaliło, że te kawałki ciała należały do Wojciecha Palinowskiego.

W dniu krytycznym 17 grudnia po zdefraudowaniu pieniędzy ze sklepu Polinowski wyszedł ze swym przyjacielem Józefem Strzeleckim do lasu w kier. kol. Debica i

ragrafu o szanownym i kochanym panu feldmarszałku — ale to JEGO zirytowało, pogroził szpicrutą, trzasnął drzwiami, aż szybko wyleciały i pojechał do Sulejówka na naradę z szefem sztabu p. Długawa-Wieniaszewskim. P. prezydent zażywał do wieczora krople walerianowe i proszki z kogutkiem...

Kwiecień.

Dolar dochodzi do 25 złotych. Minister Zdziechowski i na Radzie Ministrów skrobał na palcu marchewkę panu m. Skrzyńskiemu mówiąc:

— Aha, nie mówiłem, aha! zbliżamy się do parwtetu gospodarczego. P. general Piłsudski powiedział mowę na Pradze.

Maj

Po naradzie z panem prezydentem Rada Ministrów postanowiła zorganizować dla świętego spokoju najwyższe władze Rzeczypospolitej, według wskazówek z Sulejówka. Pan feldmarszałek, przysłał w tym celu swego rzeczoznawcę wspaniałego peizażyście generała Muchomor-Smigłego, który poddyktował główne zasady.

Naczelnikiem sił zbrojnych Rzeczypospolitej i prezydentem z prawem koronacji zostaje feldmarszałek Piłsudski z prawem dziedziczości do 10-go pokolenia, włącznie. Również ministrem spraw zagranicznych, i poczt, — telegrafów, telefonów, radia, skarbu, reform rolnych i innych pozostaje generał Piłsudski... Wogóle wszystkiego, co znajduje się na terenie Polski.

Czerwiec 23.

Na skutek kategorycznego rozkazu pa-

na feldmarszałka Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obiał towarzyszy Jedrzej kapitan hofrath-saper Moraczewski, który „wedle rozkazu” wyrzucił — zaraz wszystkich wojowników i oddychających — jeszcze ministrów — a naznaczył na ich miejsce bardzo pożądných ludzi z P.P.S.

Lipiec 14.

Minister pracy ogłosił zmniejszenie pracy proletariatu do 3-ech godzin na dobie i w sobotę do jednej godziny.

Wywołało to powszechny entuzjazm, iakkolwiek nikt się do tego rozkazu nie zastosował — bo wszyscy byli bezrobotni. Dyktator Piłsudski kropnął wspaniałą mowę w Marymoncie pod Warszawa.

Sierpień

Wszystko jest „w porządku” Prezydent Wojciechowski podał się dobrowolnie do dymisji. Wytłumaczył mu to nawet nie wymijając rewolweru, Generał Jacidamtys, który za to otrzymał order „Virtuti militari” zerowego stopnia. Były Prezydent otrzymał z łaski marszałka dobrze płatną posadę zecera w „Drukarni Państwowej” w Łodzi.

Wrzesień

Generała Sikorskiego skazano na wieczne zesłanie na Saska Kepe. Adolf Nowaczyński otrzymał dożywotnią posadę bonu dla dzieci redaktora „Kur. Porannego” Ehremberga, który nanowo się ożenił z Iza Moszczeńską. Pasternakównę dla przypieczętowania wiecznej przyjaźni polsko-żydowskiej ożeniono ze Steigerem. Generał Haller doszedł znowu na Murman zarekwirowany

szy przedtem w Warszawie wszyskie zapasy „Klawioli” i „Arago”.

Ministrem Skarbu został pan W. Grabski, którego wspaniała mowa, zaczynająca się od tradycyjnych słów „Bledy moich poprzedników...” oklaskiwano gorąco przez Sejm. Wprowadził on nową monetę „talar staropolskiego”. Przymusowy kurs milion osiemset tysięcy złotych za jednego talara. Obiecał on ponadto nowe rodzaje podatków i energiczniejsze ich ściąganie.

Generał Raszewski, został kontrrewolucjonista i uszedł w lasy pod Puszczykowem.

Hr. Skrzyński ożenił się w Ameryce z panną Rockefeller, skutkiem czego oczekiwano z nową nadzieją pożyczki w dolarach. Sam Piłsudski wygłosił wielką mowę, zaczynając się od słów „Do moich ludzi...” a kończąc „...nie takie hocki-klocki, iak przedtem, panie dobrodzieju”.

Październik.

Czasy się okropnie zmieniły.

Monarchiści, okrzyknęli królem dyktatora marszałka Piłsudskiego, który wstąpił na tron pod mianem Józefa Rogowego. Powiedział on wielką mowę na Placu Saskim, w której zapewniał, że jest wściekłym rzykantem i jest mu bardzo przyziemnie.

Dolar 97 złotych.

Na placach rżnie muzyczka „Tirli, tirli...” „wszystko jedno czy to strzelec czy to dama jest wszystko bawi się „na fest”.

—oOo—

przed żoną. Zewnego dnia zachorowała ona ciężko. Wkrótce lekarze stracili wszelką nadzieję. W ostatnich godzinach Lucia wezwała męża i wyszeptala:

— Mój drogi, czuję, że umieram... Nie chce jednak odejść obciążona ciężarem o kropnego kłamstwa... i pozostawić ci na zawsze wspomnienie zabójczyni... Jestem niewinna... Idź do mecenasa Tartarougue, on ci to wytłumaczy... Ja nie mam już sił... Zegnaj... Przebac mi!

Lagerdelle nie mógł otrzaskać się z osłupienia. Wyznanie umierającej wydało mu się niepojęte. Co najwyżej uważał je za próbę uniewinnienia się przed śmiercią.

Pośpieszył do adwokata i wyjaśnił mu cel swych odwiedzin. Mecenas Tartarougue nieco zdziwiony zamyslił się chwilę, wreszcie odrzekł:

— Tak, proszę pana, pamiętam doskonale sprawę Bardin'a, tembardziej że był on moim przyjaciół. Przypominam sobie rolę, jaką w tem odegrała zmarła żona pańska i mogę oświadczyć panu, iż to, co powiedziała przed śmiercią, jest najzwyklejszą prawdą... Nie byłbym oczywiście nigdy zdradził tej tajemnicy, ale...

Antoni przerwał mu. Wydawał się zdruzgotany i szepnął:

— Wierc ona nie była winna!... Ale w takim razie nic nie rozumiem. Pocóż się przyznała?

Adwokat odpowiedział z chłodnym uśmiechem:

— To ja jej poradziłem, aby tak uczyniła.

— Pan! Pan poradził jej oskarżyć się niesłusznie!

— Ależ tak, proszę pana. Miałem zupełną pewność, że to było samobójstwo. Bardin, cierpiący na silną neurastenję, sam mówił mi, że chce umrzeć. Przez nienawiść do żony i chęć skompromitowania jej przygotował odpowiednie tło, aby to wyglądało na zabójstwo... Niech pan sobie teraz przypomni przebieg procesu. Zrazu Lucia Bardin, jakając się zaprzecza zabójstwu niemal o czywistemu. Przewodniczący trybunału jest niezadowolony, sędziowie przysięgli nastroje ni sarkastycznie, publiczność wzburzona. Sprawa przedstawia się źle bardzo źle. W braku nieodpartego dowodu zasadzenie jest prawie niemożliwe, ale wątpliwość przetrwa. Nieszczęsna kobieta, wyrzucona poza nawias społeczeństwa, pozostanie zawsze ta, która mogła zabić...

— Wątpliwość ta wyszłaby na jej korzyść...

— Nie i pan sam nie byłby jej zaślubił, gdyby nie była w opinii pana zabójczynią.

— To prawda... Może być...

— Widzi pan! Dla ocalenia jej zaprzagnąłem stworzyć zamiast haniebnego możliwości aureole roznamiętniającego faktu... Na moje naleganie oskarżona zgodziła się zeznać zmyślane przestępstwo. Wówczas zamiast banalnej poprawnej żony, która w dzisiejszych czasach nie interesuje nikogo, stała się istotą z piętnem fatalizmu na czole, kobieta, budząca lek i ciekawość... pożądana przez wszystkich mężczyzn a przedmiotem zazdrości kobiet...

— Pan jest strasznym człowiekiem westchnął Lagerdelle.

— Nie, jestem tylko logiczny. Uwolniona z braku dowodów Lucia Bardin pozostałaby samotną, ubogą i pogardzaną przez wszystkich. Wskutek mojego podstępnie spotkała pana i nagle stała się osobą bogatą, kochaną, poważaną... Czyż nie jest zadaniem adwokata pomagać nieszczęśliwym?

— Może jednak nie za cenę kłamstwa!

— Dlaczego, proszę pana, skoro kłamstwo to przywraca szczęście rozbitkowi?

— Ale ja, czy pan pomyślał o mnie?... Zostałem haniebnie oszukany!

— Wcale nie. Pragnął pan żony wyjątkowej, rzadkich wznuszeń, życia odrębnego od szarej codzienności i zwykłych uczuć... Wszystko to pan otrzymał...

— Przyznaję, panie mecenasie.

— Wierc czegoż pan chce?...

Antoni Lagerdelle wrócił do domu. Spokój, który tam powitał po dziesięciu latach trwogi, wydał mu się nieznośny. Nagła wściekłość go ogarnęła i wywołując obraz zmarłej krzyknął:

— Kłamczynie!... Ah, ładnieś mnie zawiodła!... Pomyśleć tylko, że ja ciebie tak kochałem... a ty nawet nie zamordowałaś swego pierwszego męża!

Nowe tendencje kapeluszy.



Filc, filc i jeszcze raz filc, oto hasło tego sezonu. Nie tak nie nadaje się na proste w linii kapelusiki jak właśnie filc. Wyłącznie takie kapelusiki stanowią całość z strojem sportowym. Są zarówno idealnym zakończeniem przy płaszczu futrzanym.

Nosi się małe foremki z zanikającym rondkiem, jak również fasony, o szerszych brzegach nieoczekiwanie powyginanych. Najchętniej odchylamy

przód kapelusza.

Dorota Mackaillie w mimie „Panna” wytwórni First National, do eleganckiego płaszczyka demi-saison dobrała sobie filcowy beret kapelusik, z odchylnym rondkiem, zakończony dwoma srebrnymi kłami ramii. Na toczki wieczorowe używane są w dalszym ciągu wszelkie aksamity, a także tafta. Nową formę coraz częściej spotykana jest beret.

ANDRE LAMANDE.

Stuletni bohater.

— Panie merze, kiedy wreszcie dostanę podwyżkę?

— Panie merze, jakże tam z moim krzyżem? Żadnych wiadomości? Chyba zasłużyłem na niego!

— Panie merze, od trzech lat miasteczko nasze nie dostało żadnego przywileju...

Temi słowy dzień cały chóralnie napastowali urzędnicy mera, pana Costemaigre, skarżąc się że wzór gmin — Cantoperdial, zostało zapomniane w wyższych sferach rządowych. Skargi przybrały wkońcu tak groźny obrót, przekleństwa sypały się z ust rozżalonych pracowników, a wybory najbliższe w tak czarnych ukazywały się barwach, że pan Costemaigre uląkł się i zwierzył z swych trosk radcy ministerjalnemu.

— Mój przyjacielu — odezwała się ta wysoka osobistość — chętnie bym panu dopomógł. Wiado-

mo mi, że pan Rabouysac, nasz senator, będzie w przyszłym miesiącu w tej okolicy. Znajdź pan jakiś podny powód zaproszenia senatora do Cantoperdial. Załóżcie związek rolny — czy coś innego, byleby móc uczynić dużo hałasu i świetny obchód a moje już w tem głowa, że senator zjawi się, aby wziąć udział w bankiecie, który oczywiście jest ukoronowaniem wszystkich godnych uroczystości.

Pan Costemaigre pogrążył się w rozmyśleniu, podrapał się po podbródku i wyrzekł:

— Niestety, panie radco, okres związków rolnych już minął a boisk sportowych jeszcze nie nastał. Chyba by tylko... Abd-el-Kader...

— Co takiego?

— Abd-el-Kader, stary pastuch, rzadko trzeźwy i nigdy nie czysty, żyjący mimo to od wieku z górą na tym padole smutku.

Widząc, że radca z zainteresowaniem słucha jego wywodów, mer odzyskał momentalnie zwykłą swadę gaskończyka i głosem podniesionym mówił:

— Tak, panie radco, człowiek stuletni, i to człowiek, jakich się wielu nie spotyka. Bił się w Algierze... Znał marszałka Bugeaud. Był przy wal-

Pani wytworna na południu.



Moda obecna wymaga od pani wytwornej całości w stroju. Gdy Pani wyjeżdża na Rivièrę, sprawić sobie musi parę ładnych popołudniowych sukienek. Do każdej takiej sukni konieczne jest specjalne, odpowiednie okrycie. Suknię taką i płaszcz lub względnie pelerynę robi się z tego samego materiału, a zdarza się, że i parasolkę i kapelusz równie. Chętnie są widziane „ensemble'e” z chiffonu. Ożywia się je kolorową podszewką, okrycia.

ciu Smali. Tysiącrotnie opowiadał nam te dzieje, i stąd szacunek, który się cieszy, oraz przydomek Abd-el-Kadera. Dodalbym jeszcze...

— Przebóg, to dosyć! Stuletni bohater! Jakież to chwala dla okolicy! Jakież temat do pięknej przemowy! Senatora wzruszy to bezwątpienia. Może pan liczyć na niego.

Pan Costemaigre widział już w marzeniach krzyż, wstążeczkę legji i koncesję na sprzedaż tyto miu... Zaczepiał ludzi na ulicy, rozpytywał się w obietnicach, odyskiwał straconą popularność.

— Przyjacielu — zwracał się do każdego — sąsiednie gminy pękają z zazdrości w dniu, w którym pan senator zaszczyca nas swą obecnością i obdarzy następnie łaskami, na które zasłużyliśmy oddawna. Pokażcie mi jeszcze gdzieś stuletniego bohatera!

A obywatele odpowiadali z przekonaniem:

— Oczywiście, to rzadkie! A ma chyba przeszło sto lat. Pamiętamy go zawsze starego.

Nauczyciel miasteczka objaśniał każdego chętnie, że 15 maja 1843 roku książę d'Aumale na czele sześciuset jeźdźców zdobył Smalę Abd-el-Kadera, i starzec miał wtedy prawdopodobnie siedemnaście lat. Wobec tego miałby już dawno ukończoną setkę.

W istocie stary pastuch nigdy nie wyjawiał swego wieku. Przywędrował z Correze przeszło pięć dziesiąt lat temu i opowiadał wtedy o zwycięstwach w Algierze, szafując nazwami: Saïda, Mascara, Bugeaud, Smala i Abd-el-Kader. Ta ostatnia podobna się szczególnie słuchaczom, to też powtarzał ją często, i z dumą zaaprobował pewnego dnia przy domku Abd-el-Kadera, nadany mu przez jakiegoś zartownisia.

Teraz skurczony, zgarbiony, o sękatym krzyżu, z dużą białą brodą, symbolizował w pojęciu wszystkich coś, co już lat nie ma.

— „Stare, jak Abd-el-Kader” — mówiono. Nadszedł wreszcie uroczysty dzień. Pod trium-

Moda jumprowa.



Niedawno jeszcze tak popularne koszulki znikły zupełnie. Największym powodzeniem obecnie cieszą się suknie składające się z dwóch części. Wpływ mody jumprowej uwydatnia się nawet na sukniach wieczorowych, które coraz częściej mają odcinane spodniczki. Czasem górę z dołem kombinuje się z odmiennych materiałów, stosowanych tylko w barwie.

Nosi się wysokie kołnierze, jak również wszelkie wycięcia podłużne i owalne itp. W jakim komu

fałnym łukiem z sośniny i papierowych kwiatów przeszedł pan senator, dzierżąc w dłoni lśniący cylinder. Na przedce dobrana orkiestra bębniła i trąbiła jaknajfalszywiej — a na wspaniałym bankiecie w merostwie nie brakło ani nadziewanego drobiu, ani wina dostawnych, ani nastroju intymnie — radośnego.

Przy honorowym stole zasiadł senator, mając u boku pana Costemaigre'a, a naprzeciw starego a sławnego Abd-el-Kadera, który, pijąc za wiele w ciągu ostatniego tygodnia, nie wiedział już co się z nim dzieje, i nie wiele rozumiał z całej uroczystości.

Gdy korki szampana strzeliły pod sufit, zasło niety girlandami, mer zadzwonił na znak uciszenia się w kieliszek, a senator powstał i zwróciwszy święta, rumianą twarz do całej sali, nasłuchującej z naprężeniem, rozpoczął przemowę.

Najpierw nazwał Cantorperdiał perłą gmin, po tem pana Costemaigre'a — ideał merów, wreszcie zwrócił się do Abd-el-Kadera, stuletniego pastucha — i bohaterskiego wojaka. Oto za waleczność nagroził go Bóg długowiecznością.

Podniósł się huragan oklasków — i to zgubiło senatora. Zapomniał dalszego ciągu świetnego przemówienia, puścił więc wodze improwizacji i w zapale zawołał:

— Plachy pustyni! To dziecko naszej ziemi przemieściło wasze bezkresne obszary! Górale

do twarzy. Dużą uwagę zwracamy na szczegóły. Pas ki wróciły bezsprzecznie do mody. Bywają fantazyjne w złote, srebrne desenie.

Surowy jedwab zwany shantung z wyjątkiem nawet, tak noszoną w roku przeszłym, używaną zresztą dotąd „kashas”. Kolorami uprzywilejowanymi są w tej chwili: cytrynowo-zielony, niebiesko-lila i różowy odcień grzybów, odmiennie nieco od noszonych w sezonie ubiegłym.

Quarhsenisu! On was pokonał! Chwała mu! Chwała jego wiekowi! Wychylimy na jego zdrowie!

A gdy przycichł nieco huk oklasków, senator nachylił się do Abd-el-Kadera i spytał:

— No, cóż stary, przy wzięciu Smali mniej było wesoło? Spragnieni i zmęczeni byliście wszyscy? Mrugasz oczyma? Nie bój się, przemów, opowiedz coś o Smale.

Stary zdawał się budzić z ciężkiego snu, i głosem przepitym wystękał:

— Ja tam nic nie wiem!

— Jakto nic nie wiesz? Czyżbyś już wszystkę zapomniał?

— Przecież ja tam nie byłem, tylko mój ojciec. Ja się uroziłem w 1840 roku...

—oOo—

CO TO JEST NIESKONCZONOŚĆ.

W towarzystwie rozmawiało się o wieczności, wszechświecie i innych rzeczach obojętnych.

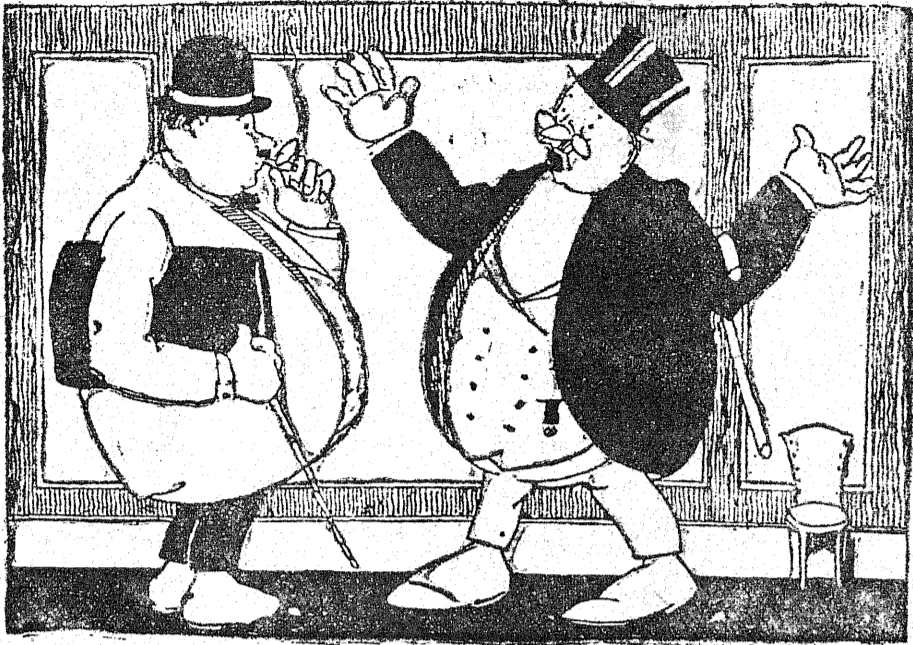
Panie profesorze, zwraca się fertyczna panna Niusia do znanego matematyka. Czy mógłby mi pan w swoich słowach wytłumaczyć, co to jest nieskończoność?

— Owszem, mogę. Nieskończoność jest to ilość czasu, który musiałbym zużyć na wytłumaczenie pani tego pojęcia.

—oOo—

Śmiech - to zdrowie.

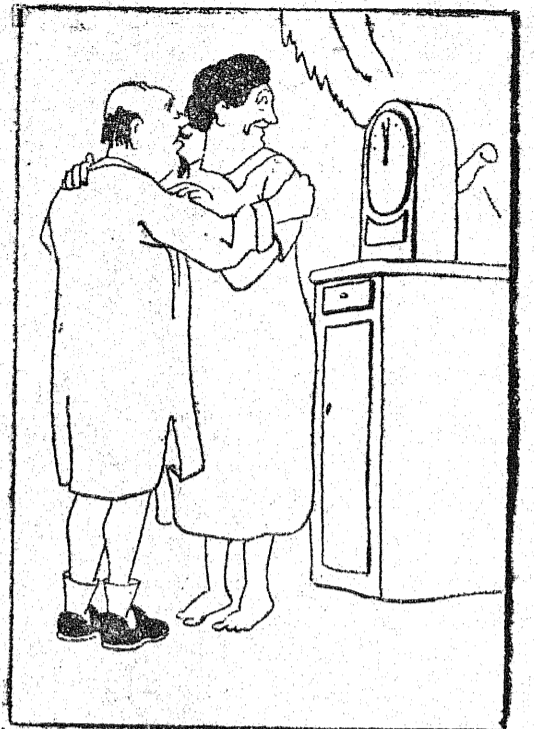
Ostatni raz.



— Panie, ostatni raz pytam pana: Odda mi pan pieniądze?

— Ostatni raz? Chwała Bogu, bo mnie to już zaczynało nudzić!

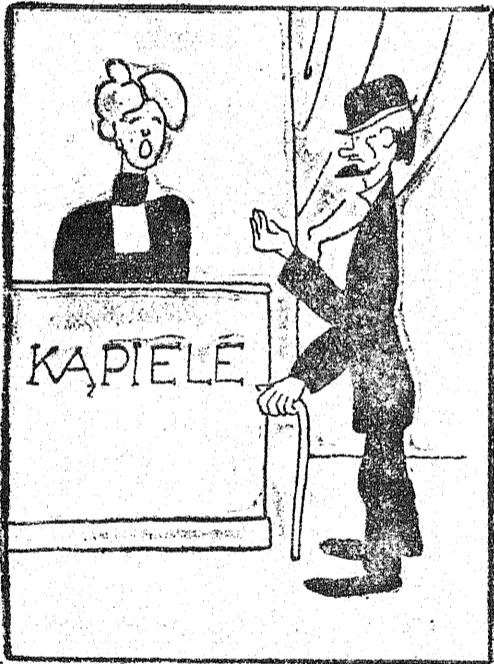
ZŁOTA „NOC POŚLUBNA”.



— Pamiętasz, mężu — pięćdziesiąt lat temu? Za dwie minuty zaczyna się nasza noc poślubna.

—oOo—

W ZAKŁADZIE KAPIELOWYM.



— Proszę o bilet do kąpieli.
— Byłoby praktyczniej, aby pan kupił od razu książeczkę z dwunastoma biletami, kosztowałoby to pana taniej.
— Tuzin biletów?! A kto mi zagwarantuje, że ja dwanaście lat jeszcze żyć będę?

—oOo—

WSPOMNIENIA PRZEDŚLUBNE.



On: Czy pamiętasz te chwile, kiedy ci się tyle krotnie oświadczałem, a ty — tak długo wzdragałaś się powiedzieć „tak”.
Ona: — Tak, mój drogi, przypominam sobie.
On: — Przyznam ci się, że to był najlepszy moment mego życia...

—oOo—

U RZEŹNIKA.



— Sądziłam, że mięso potaniało.
— Tak, ale nie kości.

—oOo—

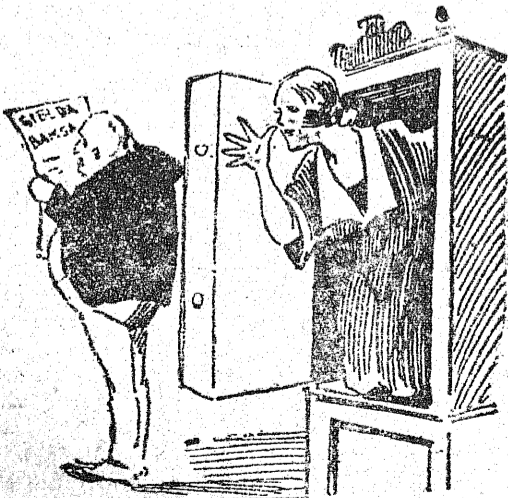
PAN NOWOBOGACKI KUPUJE GLOBUS.



— Proszę mi dać globus ziemski.
— Jakiej wielkości proszę pana?
— Ach, mnie nie zależy na cenie, może być naturalnej wielkości.

—oOo—

JEGO OSTATNI SKARB.



Z całego majątku pozostał panu Geldhaperowi ten jeden tylko skarb, ale i ten ma taką minę, jak by wamierzał się ukłonić.

W SKLEPIE.



— Proszę mi dać butelkę wina.
— Jakiego? Białego czy czerwonego?
— Wszystko jedno. Ten pan, co kazał mi wino kupić, jest prawie zupełnie ślepy.

NIEMIECKA PEDANTERJA.

Herr Meyer leży na łożu śmierci. Obok niego zgromadzona jest jego rodzina. Stoją wedle wieku i starszeństwa: Frau Meyer, córki: Olga, Dorota, Klara; synowie: Johan, Fritz, Wilhelm, Hans. Potem wnuki, prawnuki itd.
Herr Meyer umiera.
— Dzieci moje — mówi Herr Meyer — jestem już jedną nogą w grobie.
— Którą nogą? — pyta się jeden z najmłodszych prawnuków.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 21 lutego, Feliksa
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji, Piotrkowska 103 (lewa ofic.) otwarta od 6-8 wiecz.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radiofon



(Park im.
Sienkiewicza.)
Otwarta
od go.
10-ej rano
do 25 w. dz

WIDOWISKA.

Teatr Miejski p. p. „Królowa śnieżka i siedmiu karłów”, wiecz. „Gra ról”.
Teatr Popularny p. p. „Za oceanem”
wiecz. „Za oceanem”.
Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska”.

—o—

Wiadomości bieżące

Ze Stow. Robotników Chrześc.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 21 lutego odbędzie się pogadanka w następujących oddziałach:

W oddziale „Zarzew” o godz. 4.30 po poł. przemawiać będzie p. p. St. Mruk i p. Fr. Zalewski.

W oddziale „Widzew” o godz. 4.30 po poł. przemawiać będzie p. prof. R. Woiakowski i p. I. Jeżewski.

W poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie ks. patron St. Rybus. Po przemówieniu Koło Młodzieży Chrześc. Dem. odegra sztukę w 3-ach aktach p. t. „Lekarz mimo woli” — Moliera. Wstęp za okazaniem książeczki członkowskiej.

We wtorek dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Sienicki.

Z T-WA KULTURY KATOLICKIEJ.

Towarzystwo Kultury Katolickiej przesyła następującą depeşe kondoleneyna:

Kapituła Gnieźnieńsko-Poznańska, Poznań, Towarzystwo Kultury Katolickiej w Łodzi łączy się z osieroconą kapitułą w serdecznym smutku po stracie, jaka przez zgon przedwczesny Prymasa Kardynała Dalbora dotknęła Kościół Katolicki i Episkopat Polski.

OSOBISTE.

Komendant wojewódzki insp. Rudolf Wizimirski, były wojewódzki komendant policji w Toruniu odznaczony został złotym krzyżem zasługi, za zasługi położone na polu organizacji policji.

GOLGOTA CHRYSTUSA PANA.

Dziś w niedzielę — oraz we wszystkie święta i niedziele całego postu w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (katolickiej) — przy ul. Przejazd Nr. 24 o godz. 6 m. 25 zostanie wyświetlany obraz „Golgota Chrystusa Pana” — czyli meka i śmierć Zbawiciela Świata w 32 obrazach.

Obrazy świetlne będą objaśniane przez prelegenta.

Z T-WA „ROZWÓJ”.

W dniu 23 lutego b. r. o godzinie 7 i pół wieczór odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74, kolejne wtorkowe zebranie członków i sympatyków rozwojowców, na którym wygłosi p. Profesor Wysocki referat p. t. „Bogactwa naturalne Polski” z przezroczeniami.

Ze względu na ważność referatu prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. Wejście bezpłatne.

Uroczystość poświęcenia miejskiej jadalni dla inteligencji.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia miejskiej jadalni dla inteligencji w parku im. H. Sienkiewicza. Instytucja ta mieściła się początkowo w lokalu przy przy ul. Piotrkowskiej 92, z chwila jednak zwiększenia się liczby bezrobotnych pracowników intelektualnych lokal okazał się zbyt szczupłym. W związku z powyższym Wydział Opieki Społecznej zainstalował jadalnię w obszernym lokalu po wystawie urządzeń miejskich w parku im. H. Sienkiewicza, w którym w ciągu 3 godzin można obsłużyć 1.000 osób.

Około godziny 11-ej rano do lokalu w parku Sienkiewicza przybyli J. E. ks. Biskup Tymieniecki, pp.: naczelnik Wydziału Opieki Społecznej — Urzędu Wojewódzkiego inż. Wojciechowski, prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, wiceprezydenci inż. Wojewódzki i Groszkowski, ławnicy: Adamski,

Joel, Kruczkowski, Muszyński, radni miejscy: Credowa, Knorr, Debowski, Pawlak, Wołkowiński, Przedpejska, dyr. Zarządu Głównego J. Zalewski, członkowie delegacji Wydziału Opieki Społecznej oraz zaproszeni goście i przedstawiciele prasy.

O godzinie 11 i pół J. E. ks. biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia lokalu, po czym wygłosił krótkie przemówienie, w którym wskazał na zasługi samorządu m. Łodzi na polu pomocy biednej ludności naszego miasta. Następnie — po przemówieniu p. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego zebrał na zaproszenie p. ławnika Adamskiego spożył normalny obiad, sporządzony przez jadalnię, w celu przekonania się o jego dobroci.

Podczas obiadu dokonał szeregu zdjęć fotograficznych p. Pfeifer.

Stan bezrobocia m. Łodzi.

63.950 ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 20 lutego b. r. było zarejestrowanych 63.950 bezrobotnych. Z zasłku porzysłało w ub. tygodniu 48.132 bezrobotnych. W tym brało 25.589 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z Funduszu Bezrobocia, oraz 22.543 bezrobotnych za

siłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa. W ubiegłym tygodniu straciło prace 830 robotników, otrzymało zaś prace 1.180 robotników, do pracy zostało wysłanych 136 robotników.

Urząd rozporządza 430 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Wolne miejsca.

GDZIE MOŻNA ZNALEZĆ PRACĘ.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki Nr. 9, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

dla osób zamieszkałych w Łodzi.
W Oddziale dla służb domowej; 15 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 10 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślni-

ków: 1 farbiarza-białego w farbowaniu sztumpów na delikatne kolory, 1-go werkmistrza do krepowania papieru, 1-go workmistrza względnie kierownika dla Oddziału konfekcyjnego, 1-go majstra do Oddziału dla wyrobu papierów parafinowych, 1-go pracownika do ręcznego wyrobu batów ze świadectwami nauki i praktyki, 300 kobiet i chłopaków do prac przy kulturach leśnych i 10-ciu majstrów hutniczych, 30-tu pomocników hutniczych, 20-tu obrabiaczy butelek i 20-tu bankarzy.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 20-tu ciężko poszkodowanych do różnych robót.

Wypłata jednorazowego zasiłku.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wypłata jednorazowego zasiłku pieniężnego bezrobotnym robotnikom sezonowym, uprawnionym przez Ekspozyturę P.U.P. Pracy w sobotę, dnia 20 lutego b. r., odbywać się będzie w poniedziałek, dnia 22 lutego b. r. o godz. 3 do 4 popołudniu w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego, rozmieszczonych jak następuje:

I — ul. Pomorska 89, II — ul. 6-go Sierpnia 49, III — ul. Pomorska 155, IV — ul. Nawrot 96. a. V — Sienkiewicza 22, VI — ul.

Pańska 74, VII — Wólczajska 253, VIII park „Zródliska”.

Zgłaszający się po zasiłek winni posiadać przy sobie dowód osobisty oraz legitymację P.U.P. Pracy.

Wobec tego, że P.U.P. Pracy wyznaczył 3 dni reklamacyjne, a mianowicie: poniedziałek, wtorek i środa, dla tych osób, które nie zgłoszą się we właściwym czasie, przeto wymienione osoby winny zgłosić się po odbiór zasiłku jednorazowego, następnego dnia po uprawnieniu przez Ekspozyturę P.U.P. Pracy do wymienionych wyżej biur obwodowych w godzinach od 3 do 4 po południu.

REDUKCJA W POLICJI ŁÓDZKIEJ.

W dniu jutrzejszym przesłać ma komendant wojewódzki policji w Łodzi komendzie głównej listę niższych funkcjonariuszy wszystkich stopni służbowych przeznaczonych do redukcji. Redukcja ta obejmie 104 funkcjonariuszy i pozostaje w związku z zamierzeniami oszczędnościowymi oraz reorganizacyjnymi. W celu przeprowadzenia tej redukcji dokonany został najskrupulatniejszy wybór tych niższych funkcjonariuszy z dobrymi kwalifikacjami, a ze względu na brak w ogólnym stanie st. przodowników i przodowniców — stopnie te traktowano z wielką oględnością.

PODATEK OD OBROTU.

Według informacji urzędów skarbowych w Łodzi podatek od obrotu za styczeń 1926 można płacić do dn. 28 lutego, a więc jeszcze przez tydzień. Wpłaty te skutecznie muszą miesięcznie kupcy I i II kategorii oraz przemysłowcy od I do V kategorii.

CZYJA ZGUBA?

Na „Five o'clock” Oficerów IV Korpusu została znaleziona złota branzoleta, która jest do odebrania u kpt. Dunikowskiego, D.O.K. Al. Kościuszki 67, w godz. od 12 do 13-ej.

Tylko Piotrkowska 9, fr. I p.

M-E-B-L-E**N**

AJTANIEJ

AJDOGODNIEJ 1183-

AJLEPSZY wyrób

AJWIĘKSZY wybór

poleca:

I. NasielskiŁódź, Piotrkowska 9,
front I-e p. — Tel. 47-09

Uwaga: żadn. filji nie posiadam

Na żądanie Sz. gości

Paczki z niespodziankami**Cukiernia B. Gostomskiego**

Piotrkowska 76,

Godziszanie od g. 5 pp. Koncert duetu
Chłopskiego. 1174**ZE ZWIĄZKU LUD. NARODOWEGO**

W środę, dnia 24 lutego tygodniowe zebranie będzie poświęcone noweli do Ustawy o Kasie Chorych. Ze względu na ważne sprawy Zarząd Koła Zw. Lud. Nar. w Łodzi prosi swych członków i sympatyków o najliczniejsze przybycie. Początek zebrania o godz. 7 i pół wieczór.

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 4 po południu w lokalu przy ul. Nawrot 36 odbędzie się odczyt pośła Bolesława Zajackowskiego na temat „Polityka ogólna a Kresy Wschodnie“.

Wobec ograniczenia miejsc karty wstępu począwszy od dnia 22 bm. otrzymać można w Sekretariacie od godz. 10 do 1 i od 4 do 7 wieczór.

ECHA WŁAMANIA U HANDLOWCÓW POLSKICH.

W uzupełnieniu wzmianki prasowej w sprawie włamania do lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich (Piotrkowska 108.) i rozbicia kasy ogniotrwałej Zarząd Związku komunikuje, iż faktycznym lupem włamywaczy zostało co następuje:

Gotówka Związku zł. 1646,58, gotówka przeznaczona na wypłatę doraźnych zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych zł. 539,05 oraz papiery wartościowe na ogólną sumę zł. 630,32.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE DLA „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY“.

Jak nam komunikują z wiarogodnego źródła zakłady przemysłowe „Widzevskiej Manufaktury“ otrzymały na dogodnych warunkach większe zamówienia dla Sowietów.

W związku z tem jeszcze w bieżącym miesiącu uruchomione zostaną 60 tysięcy wrzecion i kilka set robotników znajdzie znów pracę. (bip)

Z TWARZYSTWA PRZYJACIOŁ FRANCJI.

Dnia 25 lutego przybywa do Łodzi prof. Sorbo ny paryskiej Bougle; celem wygłoszenia odczytu pod tytułem „Saint Simon“.

Odczyt odbędzie się w sali kasyna garnizonowego, przy ul. Al. Kościuszki 4 o godz. 8 wieczór. Wstęp od 2 złotych do 50 groszy. (o)

POMOC DLA ŁÓDZKICH KIN.

Polski Związek Teatrów Świetlnych, Sekcja Łódzka komunikuje nam:

Warszawska sekcja polskiego związku teatrów świetlnych zawiadomiła sekcję Łódzką o swojej uchwale udzielenia łódzkim kino--teatrom pomocy finansowej na czas zamknięcia w wysokości 10 tys. złotych tygodniowo.

Na powyższą sumę składać będą się kinematografy w Warszawie oraz w wszystkich większych miastach Polski, jakoteż związek przemysłowców filmowych.

Translokacja urzędów państwowych.**WOJEWÓDZTWO PRZENOSI SIĘ DO PAŁACU POZNANSKICH.**

Jak wiadomo, dzięki nabyciu przez ministerstwo skarbu domu Poznańskich przy ul. Ogrodowej 22 przeniesione tam zostały już niektóre urzędy skarbowe i część izby skarbowej, a w najbliższym czasie z polecenia p. ministra Zdziechowskiego cała izba skarbowa zostanie przeniesiona do nowonabitego gmachu.

Wobec opróżnienia pałacu Poznańskich przy ul. Ogrodowej wojewoda Łódzki p. Darowski zajął się sprawą uzyskania pałacu Poznańskich dla urzędu wojewódzkiego, gdyż obecna jego siedziba w dawnym hotelu przy ul. Zawadzkiej nie odpowiada wymaganiom.

P. wojewoda przed niedawnym czasem rozpoczął pertraktacje z przedstawicielami sp. akc. I. K. Poznański, którzy od razu wyrazili zgodę na wydzierżawienie pałacu urzędowi wojewódzkiemu, wraz z przyległościami, których dotychczas izba skarbowa nie zajmowała.

wą, wobec czego, zdaniem fachowców, lokal ten pod względem technicznym całkowicie będzie się nadawał na biura urzędu wojewódzkiego przy uwzględnieniu również danych reprezentacyjnych.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu wyraziło swą zgodę na projekt p. wojewody Darowskiego, przeprowadzono już odpowiednie wymiary terenu i obecnie toczą się już ostateczne pertraktacje co do wysokości czynszu komornianego i terminu dzierżawy.

Niezależnie od tego, firma I. K. Poznański przystąpiła do remontu na własny koszt całego pałacu wraz z ogrodem, tak że województwo będzie posiadało siedzibę, jakiej żadne w państwie nie posiada. Wszystkie prace mają być ukończone już w końcu maja, tak że w czerwcu nastąpi przeniesienie urzędu wojewódzkiego do pałacu.

Odczyt Tadeusza Hartleba.

Znany publicysta i świetny znawca stosunków ekonomicznych p. Tadeusz Hartleb, b. nadzwyczajny komisarz żywnościowy wygłosi w dniu 1 marca r. b. w sali Związku Zawodowego Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odczyt na temat: „Kryzys gospodarczy w Państwie i położenie klasy pracującej“.

W odczycie tym świetny mówca poruszy następujące sprawy:

Ogólne położenie gospodarcze Europy. Szczegółowe omówienie systemu monetarnego i jego braków w Polsce.

Wady dotychczasowej polityki gospodarczej rządów i sejmów.

Skutki tej polityki dla budżetu państwowego.

Skutki dla warstw pracujących przy specjalnym uwzględnieniu pracowników umysłowych. Drożyzna i bezrobocie. Groźne perspektywy na przyszłość.

Jaki system polityki gospodarczej leży w interesie rozwoju produkcji kraju, wzmocnienia podstaw finansowych państwa i odrodzenia warstw pracujących.

Bilety a ten ciekawy odczyt są do nabycia w sekretariacie Związku Zawodowego Handlowców Polskich (ul. Piotrkowska 108) w godz. od 12-3 po poł. i 5-9 wiecz.

Socjalistyczny manifest w Łodzi.**PRZYJAZD TOW. MIN. ZIEMIĘCKIEGO I POSŁA NIEDZIAŁKOWSKIEGO.**

W dniu dzisiejszym jano przyjeżdża minister pracy i opieki społecznej p. Ziemięcki i poseł Niedziałkowski do Łodzi. O godzinie 10—ej rano odbędzie się konferencja w sali Rady Miejskiej z przedstawiicielami związków zawodowych oraz z działaczami P. P. S. na terenie Łodzi.

Na konferencji będzie również rozpatrywana sprawa zajść na pogrzebie sp. Tomasza Rychlińskiego, oraz sprawa konfiskaty „Łódzianina“, który

szczegółowo opisał przebieg zajść. Na konferencji będą również obecni przedstawiciele Tow. „Lokator“ którzy p. Ziemięckiemu przedłożą plan budowy domów mieszkalnych by minister mógł się przychylić do uzyskania przez Tow. od Rządu dalszych pożyczek na budowę. Również będzie omawiana szczegółowo sprawa bezrobocia w Łodzi i w okr. łódzkim. W sprawie tej ostatniej będą konferować z ministrem przedstawiciele związków zawodowych. (pap)

W ten sposób cały przemysł filmowy w Polsce daje dowody, iż solidaryzuje się z żądaniem kinematografów łódzkich o obniżenie podatku oraz zniesienie zaległości podatkowych.

Sekcja warszawska wystąpiła do ministerstwa spraw wewnętrznych z protestem przeciwko podstępnej konkurencji ze strony kina magistrackiego.

Z KOŁA MŁODZIEŻY CH. DEM.

W środę dnia 24 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego. Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, na którym referat p. t. „Socializm“ wygłosi p. W. Rychterowicz

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż jutro o godz. 12 i pół w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 p. dr. Misjon wygłosi odczyt n. t. „Wychowanie fizyczne młodzieży“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

WYMIANA ŚWIADECTW UŁAMKOWYCH

na obligacje 5 proc. Państwowej Pożyczki konwersyjnej z roku 1924 rozpocznie się niebawem za przedłożeniem tychże w ilości co najmniej na 10 zł gdyż świadectwa mniejszej wartości umorzone będą dopiero 2 stycznia 1925.

Osoby, którym niezależnie na zrealizowaniu takich świadectw, zechcą ofiarować je na rzecz Kom.

tetu Wykupna Kościoła św. Agnieszki w Krakowie ul. Bożego Ciała 26, zamieszczając cel przeznaczenia i podpis ofiarodawcy.—

FABRYKI NA PROWINCJI RUSZAJĄ.

Onegdaj uruchomiona została po dłuższej przerwie fabryka tow. Moszczenińskiej manufaktury w Moszczenicy. Narażenie fabryka zatrudniać będzie 850 robotników, jednak ze względu na zapewnione zamówienia przewidziane jest w najbliższym czasie powiększenie tej liczby.

Kryzys przemysłowy w Zduńskiej Woli w swej najostrejszej fazie zwolna się likwiduje. Począwszy od końca stycznia cały szereg fabryk tkackich został uruchomiony, a w przedsiębiorstwach tych znalazło zatrudnienie przeszło 1.000 robotników. Robotnicy uzyskali po 4-0 dniowym strajku podwyżkę płac, która wynosi przeciętnie około 30 proc. Większość uruchomionych fabryk czynna jest na 2 zmiany.

Z PABJANIC.

W dniu 21 bm. o godz. 4—ej po południu w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej 2 odbędzie się Roczne Zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawod. Rob. Przem. Włókn. w Pabjanicach, na którym po sprawozdaniu Zarządu, Komisji Rewizyjnej i do konaniu wyboru nowego zarządu, wygłosi referat p. Fijałkowski.

WYBUCH STRAJKU W RESTAURACJACH ŁÓDZKICH.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora prac Wojtkiewicza w związku z zatargiem, jaki w wyniku między kelnerami, a właścicielami restauracji, przewodził p. Wojtkiewicz wskazał, że konferencja została zwołana na prośbę pracodawców, ponieważ w dniu 22 bm. dotychczasowa umowa wygasa.

Właściciele restauracji po naradzeniu się oświadczyli, że na ustępstwa nie zgodzą się i gotowi są przyjmować od dnia 22 bm. nowych pracowników.

Wobec tego przedstawiciele kelnerów oświadczyli, że o ile restauratorzy nie zejda ze swego stanowiska, to od dnia 22 bm. rozpocznie się w restauracjach generalny strajk kelnerów. (bip)

ZE ZGIERZA.

W dniu 21 bm. o godz. 5 po południu odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawod. Rob. Przem. Włókn. w Zgierz, na którym przemawiać będzie instruktor z Okręgu Sieradzkiego p. Olszewski.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, w niedzielę, o godz. 3 m. 30 po południu wielka premiera dzieł: bajka w 6 aktach a 9 obrazach, opracowana według Grimma i Górnara przez C. Danielowskiego p. t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karpów”. — Całość, obficie urozmaicona śpiewem, tańcami i żywymi obrazami. Ceny miejsc niższe (od 50 groszy). Pozostałe bilety dziś od 11 r. do 2 po poł. w Grand-Hotelu, od 2-jej przy Kasie Teatru.

Wieczorem po raz drugi oryginalna komedia „trójkąta małżeńskiego” pióra L. Pirandello p. t. „Gra ról” z udziałem znakomitego gościa Stanisława Stanisławskiego.

Jutro, piątek, po raz ostatni przed zejściem z powodu bliskiego wyjazdu p. Stanisławskiego „Koncert”. Ceny niższe (od 50 gr.). Kupony ulgowe nie ważne.

DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Dziś, o godz. 12-jej w południe odbędzie się poranek symfoniczny orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca z udziałem znakomitego pianisty Zbigniewa Drzewieckiego. Poranek ten poświęcony będzie twórczości Beethovena.

Przed premierą w Teatrze Popularnym.

„LIGJA”.

dramat w 8 odsłonach według powieści „Ouo Vadis” H. Sienkiewicza.

Heleńko się przegląda „złoty” myśli przedzie i tych uczuć kwiaty” jakie złożyli wielcy mężowie narodu w arce ojczyzny, ty Heleńko w mroku ponurych ogni niedoli polskiej, w tym panteonie cierpień snują się cienie naszych mężów wielkich pozostających w nieustannej jedności i związku z narodem. Sa to ci ludzie, których duchy świetlane sa drogowskazami narodu od zarania dziejów poprzez martyrologię polską, aż po dni dzisiejsze. Jednym z nich jest Henryk Sienkiewicz.

Dał Sienkiewicz Ojczyźnie dar królowski w postaci swego dorobku literackiego, koronując go Trylogią, Krzyżakami i Ouo Vadis, wznosząc się tem ostatniem na wyżyny twórczości już nie tylko polskiej ale i wszechświatowej.

Od chwili potawienia się Ouo Vadis, kierują się oczy całego świata na dzieła Sienkiewicza.

Następna masowa wydawnictwa. Tłumacza na wszystkie języki jego utwory, a przede wszystkim imponujący „Ouo Vadis”. Ostatnimi czasami poczęto się zajmować przeobrażkami scenicznymi arcydzieł Sienkiewicza i uzyskano olbrzymi sukces. Cała barwność i żywość, cała wielkość artystycznego i siły geniuszu wielkiego pisarza zajaśniały światnym blaskiem na deskach scenicznych — podbijając słuchaczy prawdziwym pięknem i potęgą wyrazu.

Znamy wszyscy piękna sztukę p. t.

Aktualne pytanie.

p) Czy wystąpić z Ligi? — pyta się krakowski organ Chrz. Dem. „Głos Narodu” i odpowiada w następujący sposób:

Rozpoczyna się wielka gra, w której Niemcy wyraźnie a nawet cynicznie oświadczają, że celem ich wejścia do Rady Ligi jest walka z Polską przez poruszenie spraw Gdańska i mniejszości i że dlatego nie godzą się na oddanie miejsca stałego w Radzie Ligi Polsce. Grożą nawet cofnięciem swego podania o przyjęcie do Ligi, jeśli Polska miejsce to otrzyma.

Powstaje zatem i dla nas pytanie: Czy w razie przyjęcia Niemiec i odmówienia stałego miejsca Polsce może Polska w Lidze nadal pozostać? Czy nie byłoby to ułatwieniem niemieckich ataków, oraz różnych targów i szantażów, dokonywanych w Radzie Ligi bez nas, a przeciw nam? Uzyskanie miejsca niestałego nie może być żadną rekompensatą, bo wybór zależy od Assemblies i za rok (lub za trzy lata, jeśli turnus 3-letni zosta-

nie uchwalony) Niemcy będą miały przeciw Polsce wolną rękę.

Równocześnie nie możemy liczyć na Francję, bo pomijając już niepewność tego poparcia zawsze i wszędzie, nie wolno nam się przecie zgodzić na rolę stałego klienta, bronionego stale przez inne państwo.

Wystąpienie Polski z Ligi uniemożliwiłoby wszelkie ataki i intrygi Niemiec przeciw nam, gdyż Liga straciłaby wtedy na Polskę wszelki wpływ. Przeciwnie, wówczas Liga zabiegałaby o względy Polski, jak dziś zabiega o względy Berlina. Liga bowiem ma siłę dopiero wtedy, gdy obejmuje wszystkie państwa. Dotąd miała ona i na Niemcy wpływ pośredni, przez komisję odszkodowań i inne organy międzysojusznicze. Ale z chwilą naszego wystąpienia z Ligi Polska byłaby zupełnie wolną i np. akcja rozbrojeniowa Ligi skazana byłaby odrazu na niepowodzenie.

„Ogniem i Mieczem”, znany również „Kmicica”, niedawno widzieliśmy „Krzyżaków” przywietnych z takim aplauzem zarówno przez naszych bywalców jak i przez całą publiczność łódzka i rzesze młodzieży.

Obecnie Dyrekcja Teatru Popularnego przystępuje z całą starannością do wystawienia potężnego dramatu p. t. „Ligia” według powieści „Ouo Vadis” Sienkiewicza.

Olbrzymie powodzenie jakim cieszył się powyższy dramat na scenach polskich jak i zagranicznych, a szczególnie angielskich daje rekojmie, że zadowolili i nasza publiczność, która odnajdzie w nim wszystkie walory powieści „Ouo Vadis”.

Dyr. Piłarski, w którego rekach spoczywa reżyseria, dokłada wszelkich starań aby najbliższa premiera była prawdziwa uczta artystyczna.

Szczegóły wkrótce podamy.

ZEBRANIE

Dziś w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 3-jej po poł. w lokalu własnym przy ul. Grodowej Nr. 34, odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie Stow. Śpiew. im. „Moniuszki”. O liczny udział członków prosi Zarząd.

RYWAL AMUNDSENA.

§) Amundsen zyskał obecnie poważnego rywala w osobie australijskiego lotnika, kapitana Wilkinsa. Kapitan Wilkins, który odznaczył się podczas wojny jako lotnik na francuskim froncie, ma zamiar w najbliż-

szych tygodniach przedsięwziąć lot do bieguna północnego. W tym celu bawi obecnie Wilkins w Nowym Jorku, a następnie uda się z dwoma olbrzymimi samolotami do Farbanks, skąd ma nastąpić start. Kapitan Wilkins zamierza jeszcze przed polarną podróżą Amundsen, która — jak wiadomo — ma zacząć się w kwietniu, dostać się na bieguna północny. Imprezie Wilkinsa rokują znawcy prawdopodobne powodzenie, gdyż kapitan znany jest nie tylko z ogromnej odwagi, lecz także z niezwyklej przedsiębiorczości i żelaznej energii.

ROSJANKA NAJLEPSZA SZACHISTKA NA ŚWIECIE.

§) Z Hastings w Anglii donoszą, że na tamtejszym turnieju szachowym zwróciła na siebie ogólną uwagę uciekinierka rosyjska, 19 letnia Wiera Menszykowa. W turnieju szachowym osiągnęła ona tak wybitne rezultaty, że jest obecnie uważana za najlepszą szachistkę na świecie.

10 MILJONÓW DOLARÓW DLA BANKU POLSKIEGO.

(—) Według otrzymanych przez „Gaz. Warsz. Por.” ze źródeł międzynarodowych informacji, ministerstwo skarbu otrzymało od p. Klarnera doniesienie, że uzyskanie pożyczki 10 milj. dolarów jest zapewnione.

Jak wiadomo rokowania o tą pożyczkę prowadzi p. Klarnier w Medjolanie, a ma ona być przez nałożoną w całości na zwiększenie rezerwy Banku Polskiego co zabezpieczyłoby — według opinii kierowników Banku Polskiego — możliwość normowania przezeń zapotrzebowań życia gospodarczego na waluty zagraniczne.

RADION
sam pierze!

Każdy powinien wypróbować idealny środek samopierzący

Zalety: 1. Wystarczy zamoczyć bieliznę i gotować ją w „Radionie” przez 30 m.
2. Ręczne tarcia jest zupełnie zbędne i dlatego pranie „Radionem” jest najdogodniejsze.
3. „Radion” nadaje bieliznie śnieżną białosć.
4. „Radion” nie niszczy bielizny, bieli bowiem wskutek wydobycia się ilenu przy gotowaniu.

Nie zawiera chlorku ani innych szkodliwych domieszek.
20,000 złotych otrzymana ta, kto udowodni obecność chlorku w Radionie.

KRÓTKIE SUKNIE ZIELONE I OBCASY EMALJOWANE.

§) Z Paryża nadchodzi wieść niemałej wagi tegoroczne suknie wiosenne będą jeszcze krótsze, a niżeli te, jakie dotąd noszono! Dotąd oglądano tylko lydki niewieście — teraz będzie można podziwiać kolana!

Górna część sukni będzie miała ten sam krój, co w jesieni, t. j. nie będzie posiadała talji. Rękawy zaś — jeżeli wogóle będą jakie — mają mieć nadal kształt kielichów.

Barwą modną będzie zielona we wszystkich odcieniach. Barwa brązowa, wyłącznie dotąd panująca, zostanie zarzucona.

Trzewiki będą coraz więcej zbliżały się swym kształtem do sandałów i mają w barwie zgadzać się z suknią. Trzewiki do toalet wieczorowych będą miały obcasy emaljowane.

Starsze damy, posiadające siwe włosy, muszą poddać się modzie i obciąć je krótko.

Kapelusze będzie się nosiło malutkie, z jednym podniesionym skrzydłem i silnie ubrane szczychem barwy złota.

W OBRONIE CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ.

§) Z miejscowości Woronieź donoszą: Krwawe zaburzenia wybuchły w naszym mieście na tle walki antyreligijnej. Wśród ludności miejscowej rozszalała się przed kilku dniami wieść o nowym cudzie w cerkwi prawosławnej. Znajdujący się tam obraz Matki Boskiej miał mianowicie być otaczany koroną słoneczną o dziwnych promieniach. Do cerkwi pociągnęły liczne tłumy wiernych. Czekiści oto

zylili cerkiew i siłą chcieli rozprząść tłumy i wypieść obraz. Tlum przybrał groźną postawę. Zażewzano wojsko, które — po bezskutecznych uprzedzeniach, dało kilka salw do tłumy. Wedle urzędowego komunikatu, padło 9 zabitych oraz 15 ciężko rannych.

Tlum w dalszym ciągu otacza cerkiew, oświadczając, że w żaden sposób nie dopuści do pokrzywdzenia obrazu świętego i oddania go w ręce czekiistów.

MIASTO FILMOWE W KIJOWIE.

§) Samorząd miejski miasta Kijowa przeznaczył poza obrębem miasta 30 dziesięcin na wybudowanie filmowego miasta wedle wzoru amerykańskiego. Budowa rozpocznie się jeszcze latem b. r.

OGŁOSZENIE.

V. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędzie się publiczne licytacje w dniu 25 lutego 1926 r. między godz. 10 rano a 4 po poł. ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników.

- | | | |
|---|--|--|
| 1. Akawie A. I., Piotrkowska 56, ruchomości. | 21. Gutman M. i S—wie Wschodnia 57, ruchomości. | 43. Neufeld i Librach Cegielniana 8, ruchomości. |
| 2. Aronowicz L., Piotrkowska 12, ruchomości. | 22. Grunsztajn i S—wie Piotrkowska 38, 50 szt. towaru. | 44. Orbach Izrael Piotrkowska 88, pianino. |
| 3. Abramowicz M., Południowa 20, ruchomości. | 23. Gothelf B—cia Cegielniana 46, 150 paczek przędzy i ruchomości. | 45. Proforski H., Południowa 20, 500 tuz. pończoch. |
| 4. Bodzechowscy B—cia Cegielniana 40, 50 szt. towaru. | 24. Głuksman i Pieprz Piotrkowska 80, ruchomości. | 46. Pinkus Ludwik Piotrkowska 53, 2 futra męskie. |
| 5. Biderman i Pilicer Dzielna 12, 60 szt. towaru. | 25. Gelbart Nuchem Piotrkowska 8, 70 mtr. towaru. | 47. Reichenbach Piotrkowska 39, 50 skórek fotokowych. |
| 6. Bohm Herman Piotrkowska 56, 75 szt. towaru. | 26. Grosman Wolf Narutowicza 1, 6 szt. towaru. | 48. Spitz Samuel Przejazd 56, 25 szt. towaru. |
| 7. Blumenfeld Majer Piotrkowska 22, 200 szt. towaru. | 27. Grosberg Jakób Wschodnia 30, ruchomości. | 49. Sztern A. M., Piotrkowska 6, 300 szt. chustek i 200 szt. towaru. |
| 8. Berliński M., Cegielniana 68, 50 tuz. skarpetek i 20 tuz. pończoch. | 28. Herszkowicz i Lipnowski Piotrkowska 28, 30 szt. towaru. | 50. Spicberg S., Piotrkowska 44, 5 szt. towaru. |
| 9. Cukier Berka Piotrkowska 42, 12 szt. towaru. | 29. Hajda Huna Piotrkowska 62, 165 szt. towaru. | 51. Szydłowski M. z firmy Wajzman i Szydłowski Gdańska 38, pianino i ruchomości. |
| 10. Dawidowicz E., Cegielniana 37, ruchomości. | 30. Hamburgski Szaja Piotrkowska 42, ruchomości. | 52. Strykowski M., Piotrkowska 38, 140 szt. towaru. |
| 11. Dobrysz Menachem Cegielniana 36, ruchomości. | 31. Kahan Szpigiel Piotrkowska 80, 10 szt. towaru. | 53. Sumeraj M., Piotrkowska 48, 40 tuz. pończoch i 30 tuz. rękawiczek. |
| 12. Ejbyszyc Arje Południowa 20, 150 szt. krzesel wiedeńskich. | 32. Kwiram Ludwik Przejazd 72, tokarnia 4 motorywa. | 54. Tifenbach F., Południowa 28, 100 paczek przędzy |
| 13. Epsztajn Lajb Piotrkowska 8, 100 mtr. towaru. | 33. Kino Teatr „Czary“ Cegielniana 34, ruchomości. | 55. Toruńczyk Jadwiga Piotrkowska 64, ruchomości |
| 14. Falkowski Mendel Piotrkowska 22, kasa ogniotrwała i 20 szt. towaru. | 34. Kon D., Południowa 24, ruchomości. | 56. Tenenbaum Mordka Piotrkowska 60, wyroby kosmetyczne. |
| 15. Feldman i Harenberg Pomorska 3, 6 szt. towaru | 35. Lenga Dawid Piotrkowska 6, 200 mtr. towaru. | 57. Tenenblum Malowańczyk i Dudak Piotrkowska 58, 75 szt. towaru. |
| 16. Finkelsztajn Abram Południowa 23, 10 szt. towaru. | 36. Lipman Kalman Południowa 80, ruchomości. | 58. Ziegler F., Przejazd 102, 2 maszyny do tarcia farb |
| 17. Fisz Judel Cegielniana 36, 150 szt. towaru. | 37. Lichtenfeld M., Cegielniana 41, ruchomości. | 59. Zajdenwurm B—cia Kilińskiego 87, ruchomości |
| 18. Fogelman Mendel Południowa 42, ruchomości. | 38. Lubiński D., Dzielna 11, ruchomości. | 60. Zelmanowicz M., Piotrkowska 28, 35 szt. towaru i ruchomości. |
| 19. Frydman M., Piotrkowska 62, ruchomości. | 39. Milrad Szlama Wschodnia 21, ruchomości. | |
| 20. Gutman i Frydman z męża Wilfer Przejazd 14, 20 kołder wełnianych. | 40. Mange T. i Jakubowicz Piotrkowska 22, 100 szt. kapeluszy damskich. | |
| | 41. Milrad Jakób Piotrkowska 20, 20 szt. towaru. | |
| | 42. Nemzer A. i S—ka Andrzeja 38, ruchomości. | |

Zajęcie ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miesiąc licytacji.

Łódź, dnia 20 lutego 1926 r.

KIEROWNIK URZĘDU: (—) W. SOBIERAJ.

LECZNICA
i gabinet dentystyczny
przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16 44. otwarta od godz. 9—7 w.
Przyjmują lekarze w zakresie wszystkich specjalności.

Choroby oczu.
Dr. Koliński, godz. 9—10 wtorek, czwartek, sobota.
Dr. Jastrzębski, 9 i pół—10 i pół poniedziałek, środa, piątek.

Choroby uszu, gardła, nosa.
Dr. Bronikowski 10—11 2 i pół—3 i pół.

Choroby skórne i weneryczne.
Dr. Gole 9 i pół—10 i pół.
Dr. Dobrowolski 11—12 4—5.

Choroby wewnętrzne.
Dr. Kołodzki, 11 i pół—1 i pół
Dr. Misjon 3 i pół—4 i pół.

Choroby płucne.
Dr. H. Rejterowski 11—12.

Choroby kobiece i akuszerja.
Dr. Erdman 10 i pół—11 i pół
Dr. Jasiński 12—1.
Dr. Schwanke, 3—4.
Dr. Jakób Kon, 5—6 i pół.

Chorob chirurgiczne.
Dr. Manitius 9—10.
Dr. Kalisz 2—3.
Dr. Trawiński, 4 i pół—5 i pół.

Choroby dzieci.
Dr. Knichowiecki, 1—2
Dr. K. Dobrowolska 4—5

Choroby zębów.
Lek. dent. Goebel 11—1 i 2—4.
Leczenie i prześwietlanie prom. Roentgen. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Wszelkie analizy lekarskie. Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży i roznoszenia gazet
Zgłaszać się do biura dzienników „ZORZA“
Al. Kościuszki Nr. 41, wejście z bramy.

Jarskie obiady i kolacje
Piotrkowska 114
Polskie Zrzeszenie Jarosław.
1158—

Chłopiec
pragnący nauczyć się fachu zegarmistrzowskiego (do terminu) może się zgłosić z rodzicami Jan Chmiel Piotrkowska 103.
1162—

Wyższa szkoła kroju i szycia
„JÓZEFINY“
Musiakiewiczowej
mistrzyni cechowej
nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii sreb. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.
Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzania i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice napierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa wydatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

„Kursy wieczorowe“

B. RUSSKA
długoletnia nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i nekto grafii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej
Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 2. obok poczty). 53.

Szkoło okienne!
orcementowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamanty do rznienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5015
J Olejniczak, Główna Nr. 14.
UWAGA: Szklia inspektowe w wielkim wyborze 5435

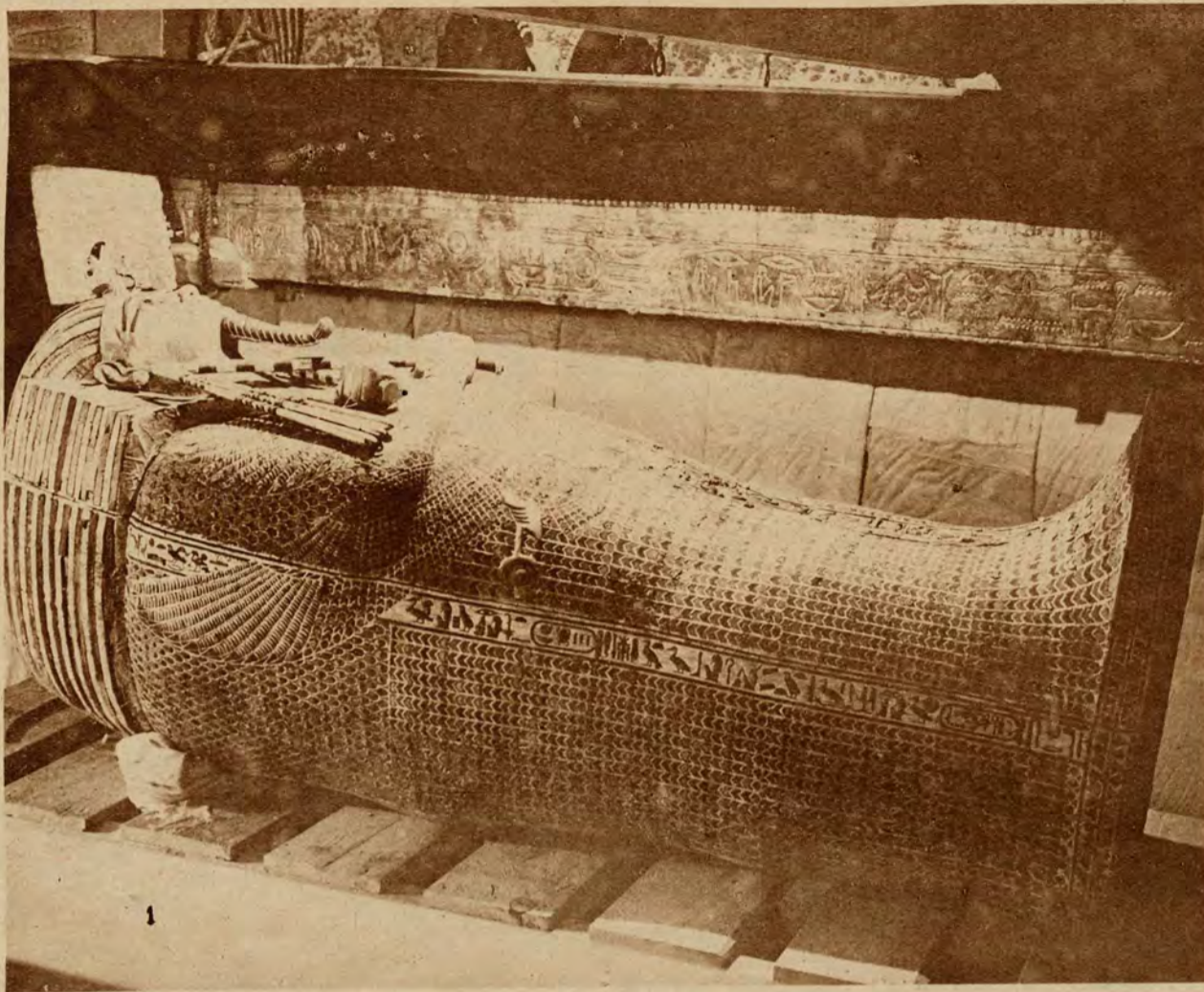
„ROZWÓJ” NIEDZIELNY

Domki Litwini

NIEDZIELA, 21 LUTEGO 1926



Ignacy Paderewski dał w Indianopolis (Stany Zjednoczone) koncert na rzecz sierót i inwalidów. Koncert przyniósł dochodu 30.000 dolarów. Paderewskiego przyjmował w Indianopolis uroczyste komitet „Legionu amerykańskiego”. Zdjęcie nasze przedstawia mistrza opuszczającego gmach koncertowy.



Wykopaliska w grobowcu faraona Tutankhamena, ściągają wciąż uwagę całego cywilizowanego świata. Co raz to nowe niespodzianki budzą podziw swym olśniewającym przepychem i niezwykle artystycznym wykonaniem. Momentem najciekawszym z zrozumiałych powodów było otwieranie trumien samego faraona. Olbrzymi sarkofag kamienny z granitową pokrywą krył ciało króla, znajdujące się w trzech trumnach ze szczerego złota. Dziś znajdują się one w muzeum w Kairze, podziwiane przez niezliczone rzesze turystów, szczególnie z Ameryki i Anglii.

Na pierwszym obrazie widzimy drugą trumnę, której wieko inkrustowane jest złotem i polichromją, niezwykle delikatnej i trudnej roboty, która przynosi chwałę staroegipskiej sztuce złotniczej. Trumna druga, jest zupełnie odzielona od trzeciej. Charakterystyczne wiązanie brody znane jest, z wielu rzeźb egipskich.

Drugie zdjęcie przedstawia podobiznę króla z dziecięcego wieku. Jest to maska naturalnej wielkości, z ciężkiego masywnego złota, polerowana i wysadzana na drogimi kamieniami. Znalaziona w trzeciej trumnie, t. j. tej, która kryła mu-

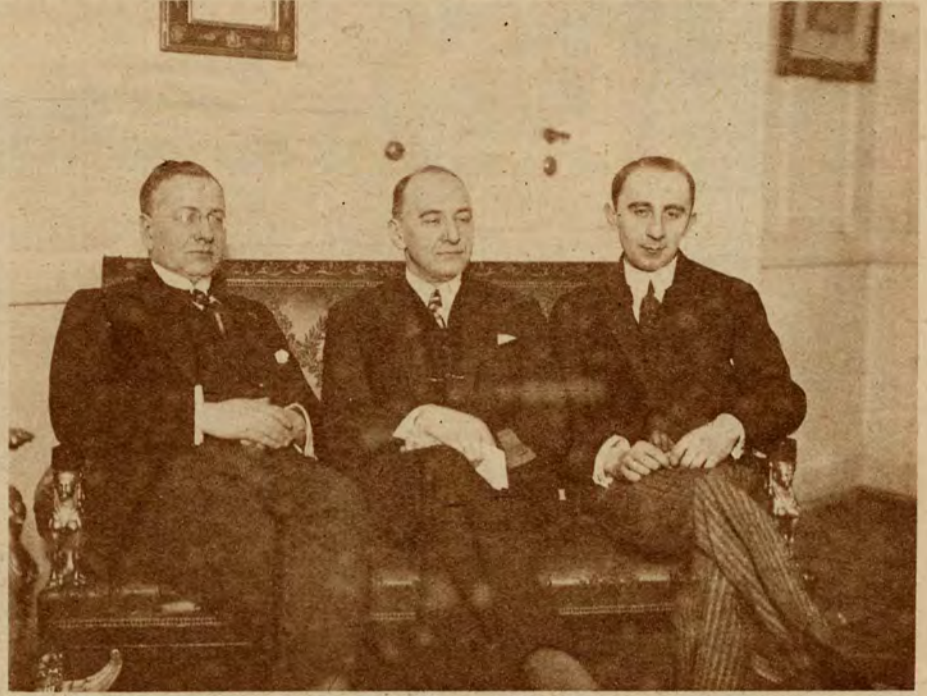
mię. Wykonanie tej maski uważają znawcy za najwyższy wyraz sztuki egipskiej.

Na trzecim zdjęciu widoczna jest trumna trzecia, odkryta, wykonana ze szczerego złota. Mr. Howard Carter, główny kierownik robót, zajęty jest oczyszczaniem mumii ze świętych olejów, którei była polana. Płyn ten w ciągu wieków stwardniał i dziś przedstawia czarną masę, podobną do smoły, która zanieczyszcza kosztowności. Oddalenie tej masy wymaga niezwykle uważnej i delikatnej ręki, by nie uszkodzić kosztowności.

Obraz czwarty przedstawia trzecią i ostatnią trumnę, po zupełnym oczyszczeniu, zawierającą mumię Tutankhamena. Trumna ta jest arcydziełem sztuki całego starożytnego świata. Samo złoto, w niej zawarte, przedstawia wartość przeszło 2 milionów złotych. Trumna jest długa na dwa metry i ze wszystkich stron pokryta wspaniałymi grawjurami, inkrustacjami i najszlachetniejszymi kamieniami, jak turkusami, szmaragdami, lapis lazuli i t. d. Przedstawia młodego króla (Tutankhamen, jak zbadano, umarł w wieku niecałych 20 lat) w postaci Ozyrysa, z skrzyżowanymi na piersiach rękami, w których trzyma emblematy władzy królewskiej, a mianowicie cep i laskę pastuszą.



„Za Wisłę” sztukę w 3 obrazach Komarnickiego, odegrano na scenie teatru żołnierskiego (VI okręgu Składnicy Tabor. i Warsztatów Tabor. O.K. VI.) we Lwowie na wieczorku ku czci „Powstania Styczniowego” w d. 31 stycznia i 2 lutego.



Dnia 31 stycznia w apartamentach poselstwa Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców, odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń wojskowych orderów Sawy i Białego Orła 57 oficerom Wojsk Polskich z p. w.-ministrem Spr. Wojsk. gen. Konarzewskim na czele. — Fotografia nasza przedstawia posła Simiczka i pp. Nacz. Wydz. Prasy w M. S. Z. Grabowskiego i sekretarza poselstwa Dragutynowicza.



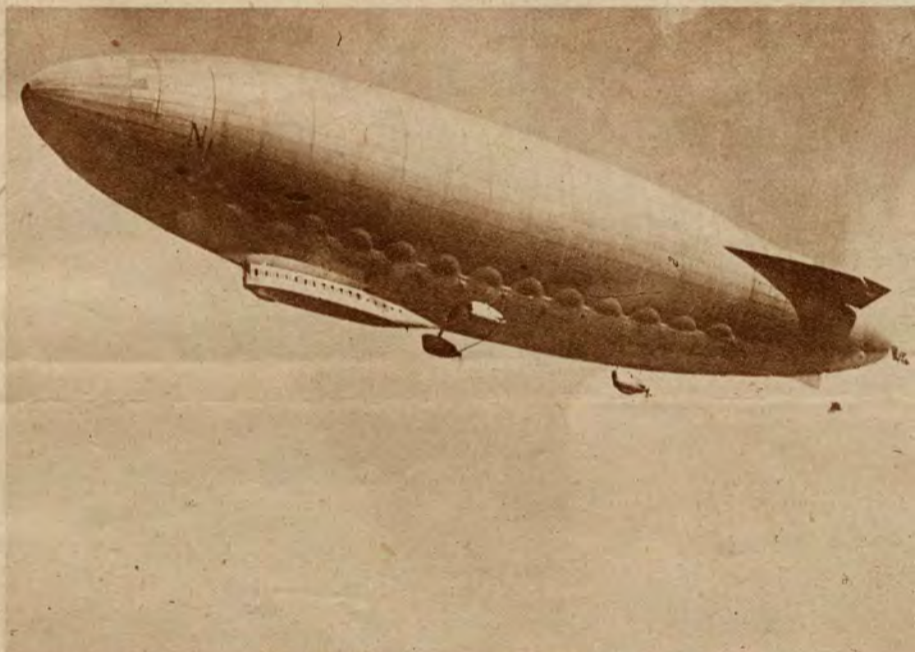
1) Wyjazd byłego kanclerza austriackiego, prafata dra Seipla (X) do Berlina, spowodował w pamiętnej mowie Mussoliniego groźne ostrzeżenie pod adresem Austrii, by nie myślała zanadto o połączeniu z Niemcami. — 2) Japońskie „Tow. Lotnicze” wzywa naród japoński, by żądał od rządu zorganizowania komunikacji lotniczej. Na wszystkich stacjach kolejowych przyjmuje się podpisy do petycji. — 3) M. Yuasa, nowy japoński komisarz dla Korei, starodawnym zwyczajem zdejmując obuwie w pałacu cesarskim przed audjencją u cesarza.



1) Bernard Kellerman (X), światowej sławy pisarz, autor wielu powieści znanych dobrze i u nas, bawi obecnie w Engelberg w Szwajcarii. — 2) Temperament ks. Walji spowodował znowu wypadek tego nieuważającego na siebie następcy tronu. A mianowicie podczas polowania w Melton Mowbray spadł z konia i zwichnął rękę. Na zdjęciu widzimy go (z ręką na tembaku) na bankiecie wydanym na jego cześć przez farmerów w Melton Mowbray.



1) Najmodniejszy paryski szal wieczorowy, niezwykle delikatnej roboty. Zwraca uwagę niezwykłą długością. — 2) Sport i moda. Ślizgawka czy maskarada? Obrazek z dnia powszedniego z ślizgawki nowojorskiej. — 3) Helen Marye, jedna z najbogatszych panien Stanów Zjednoczonych, w kostjumie fantastycznym na balu maskowym.



1) Nieosłabiony wiekiem i niebezpiecznymi przeżyciami duch Roalda Amundsena, pcha tego niezmordowanego odkrywcę do wciąż nowych podróży. Ledwo że wrócił żywy z wyprawy do bieguna północnego aeroplanem, już wybiera się tam znowu balonem. Na zdjęciu widoczny sterowiec włoski „N. 1”, na którym Amundsen ruszy z Anglii w czerwcu do bieguna północnego. Statkiem powietrznym kierować będzie por. włoski Nobile. — 2) Jeszcze jeden zawód kobiecy: Miss Maguel, która z swą matką założyła stację benzynową dla samochodów pod Bostonem i sama ją obsługuje.



1) Sanki motorowe, wciąż ulepszone, zyskują sobie coraz bardziej prawo obywatelstwa. Uzyskuje się już na nich szybkość 70 klm. na godz. W związku z tem rozwija się już nowy sport w rodzaju „skikjöringu” a mianowicie jazda na małych saneczkach, przyczepionych do sani motorowych, jak to widzimy na powyższym zdjęciu. — 2) Sklepy paryskie dla zmanifestowania przeciw nadmiernym podatkom, były w zeszłą sobotę popoł. przez godzinę zamknięte. Na prośbie, wywieszonym na wystawie było podkreślone zbyt obciążenie handlu w stosunku do rolnictwa. Obok wisiły afisze, motywujące ten krok. 3) W jednym z berlińskich kabaretów zwraca uwagę cudownie frosowana małpka, która w zupełności zasługuje na nazwę małpoluda.